



Sygn. akt III CSK 276/06

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 8 listopada 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Stanisław Dąbrowski (przewodniczący)

SSN Dariusz Zawistowski

SSN Tadeusz Żyznowski (sprawozdawca)

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie z powództwa W. G.

przeciwko E. S.

o ochronę dóbr osobistych,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 8 listopada 2006 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 9 marca 2006 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo przez zobowiązanie pozwanego E. S. do zamieszczenia na własny koszt w czasopiśmie „[...]” oświadczenia „E. S. – Wójt Gminy R. przeprasza powoda za użycie względem niego słów powszechnie uznanych za obelżywe wypowiedzianych przez niego na posiedzeniu Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Obywateli w dniu 13 lutego 2003 r. w sali obrad starostwa powiatowego w N. oraz zasądził od pozwanego na rzecz Towarzystwa Opieki Nad Ociemniałymi kwotę 3 000 zł.

Oddalając apelację pozwanego E. S. do tego wyroku Sąd Apelacyjny aprobował dokonane ustalenia faktyczne z których wynika, że powód W. G. prowadził od stycznia 2003 r., po uzyskaniu wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, działalność gospodarczą określoną jako wynajem pokoi pod nazwą „E.”, na nieruchomości, której jest współwłaścicielem. Działalność ta była przedmiotem artykułów prasowych w [...] w styczniu i lutym 2003 r. o tytułach „E., [...]”. Także członkowie miejscowej wspólnoty parafialnej wystosowali – w styczniu 2003 r. – pismo do pozwanego E. S. – wójta Gminy R., w którym domagali się stanowczych działań w sprawie eliminacji z życia publicznego agencji mających charakter domów publicznych, które – zdaniem autorów pisma – prowadzona są w lokalach „[...]”. W toku posiedzenia Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Obywateli dnia 13 lutego 2003 r. odbytego z udziałem stron i redaktora [...] pozwany E. S. wnosił o wykluczenie powoda z obrad Komisji określając go „... główny meliniarz tej okolicy, burdelarz”. Powód opuścił salę obrad, a obecny na posiedzeniu redaktor cytował w [...] słowa pozwanego „...na sali jest obecny pan „G.” główny meliniarz i burdelarz P”. W ocenie Sądów obu instancji oba określenia mają charakter nie tylko pejoratywny ale prowadzenie tego rodzaju działalności ma charakter przestępczy. Doszło do naruszenia dobra osobistego powoda a działanie pozwanego było bezprawne. Nie zostało ono podjęte w obronie uzasadnionego interesu społecznego ponieważ celem podjętych przez

pozwanego czynności było doprowadzenie do opuszczenia przez powoda sali obrad.

Nie podzielił Sąd Apelacyjny zarzutu naruszenia art. 321 § 1 i 217 § 1 k.p.c. stwierdzając, że wskazywani w apelacji świadkowie [...] zostali – w obecności pozwanego i jego pełnomocnika – przesłuchani na rozprawie dnia 5 kwietnia 2004 r. Strona pozwana na tej rozprawie złożyła oświadczenie, że w tej chwili nie zgłasza innych wniosków dowodowych. Dowodzenie, o co wnosił pozwany w dalszym toku postępowania przy pomocy wskazanych środków dowodowych, że powód prowadzi agencję towarzyską pozostaje bez wpływu – zdaniem Sądu Apelacyjnego – na ocenę charakteru wypowiedzianych słów.

Skargę kasacyjną wniósł pozwany E. S.

Skarżący zarzucił naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 24 k.c., polegające na przyjęciu przez Sąd Apelacyjny, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda i naruszenie art. 24 k.c. przez niewłaściwe jego zastosowanie – polegające na niezwyfikowaniu przez Sąd treści oświadczenia, która to treść jest niezgodna z prawdą i wprowadza w błąd co do pełnionej przez pozwanego funkcji.

Nadto skarżący zarzucił naruszenie art. 217 § 2 k.p.c. przez niezakwestionowanie postanowień Sądu I instancji o oddaleniu, a następnie odrzuceniu wniosku dowodowego pozwanego z dnia 12 lipca 2005 r. o przesłuchanie świadków na okoliczność ustalenia rodzaju i charakteru działalności gospodarczej prowadzonej przez powoda oraz ustalenia, czy działalność ta pozostaje w związku przyczynowym z określeniem powoda przez mieszkańców S. mianem „burdelarza”.

Wskazując na powyższe pozwany E. S. wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zarówno orzeczenia Sądu drugiej, jak i pierwszej instancji i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego jej rozpoznania z zasądzeniem należnych kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Chybione są zarzuty skarżącego jakoby w następstwie wadliwości popełnionych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego i, z naruszeniem art. 217

§ 1 k.p.c., aprobowanych przez Sąd Apelacyjny, a polegających na pominięciu dowodu z zeznań świadków [...] podstawa faktyczna zaskarżonego orzeczenia nie była pełna.

Świadkowie ci złożyli zeznania na rozprawie dnia 5 kwietnia 2004 r. W piśmie z dnia 12 lipca 2005 r. strona pozwana wносиła powtórnie o dopuszczenie dowodu z zeznań tychże świadków na okoliczność ustalenia rodzaju i charakteru działalności gospodarczej prowadzonej przez powoda i ustalenie czy działalność ta pozostaje w związku przyczynowym z określaniem powoda mianem burdelarza przez mieszkańców. Na rozprawie dnia 14 lipca 2005 r. (k – 244 odw.). Sąd Okręgowy w obecności stron oddalił ten wniosek. Powtórny wniosek strony pozwanej o przesłuchanie tych świadków Sąd Okręgowy odrzucił w obecności stron na rozprawie dnia 13 września 2005 r. Stosownie do 240 § 1 k.p.c. sąd nie jest związany swym postanowieniem dowodowym i może je stosownie do okoliczności uchylić lub zmienić nawet na posiedzeniu niejawnym. Jest to zatem postanowienie niezaskarżalne i niewiążące. W myśl zaś art. 162 k.p.c. strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swej winy. Strona pozwana nie dopełniła powinności wynikających z przytoczonego artykułu 162 k.p.c. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05 (OSNC 2006, nr 9, poz. 144) – aprobowanej w doktrynie stwierdził, że strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez sąd pierwszej instancji przepisom postępowania, polegającego na wydaniu postanowienia, które może być zmienione lub uchylone stosownie do okoliczności, jeżeli nie zwróciła uwagi na to uchybienie w toku postępowania, a w razie nieobecności – na najbliższym posiedzeniu, chyba że niezgłoszenie zastrzeżenia nastąpiło bez jej winy (art. 162 k.p.c.). W następstwie niepodniesienia zarzutu w sposób powołanym przepisie określony, pozwany już w apelacji utracił uprawnienie do zgłoszenia podniesienia zarzutu pominięcia wskazanych w skardze kasacyjnej

środków dowodowych. Charakterystyka prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej przedstawiona w skardze kasacyjnej z przytoczeniem faktów mających obrazować otoczenie budynku, wygląd szyldów reklamujących działalność powoda a także napisy „tylko dla panów” cechuje znaczna doza dowolności z następujących względów. Bezspornym jest że w tym samym budynku działalność gospodarczą – od sierpnia 2002 r. – prowadzi współwłaściciel nieruchomości J. D.

Uzyskał on wpis do ewidencji działalności gospodarczej, w której przedmiot został określony jako Drink Bar, wynajem pokoi, usługi hotelarskie, sauna, solarium, fitness klub, siłownia, działalność dyskotekowa i mała gastronomia. Przedmiotowy szyld, do którego pozwany E. S. odwoływał się w toku postępowania a także w skardze kasacyjnej reklamował lokal prowadzony przez J. D., a nie powoda W. G., który zgodnie z wpisem do ewidencji działalności gospodarczej prowadzi działalność hotelową (k - 270). Przeprowadzone kontrole nie wykazały aby powód określony mianem „meliniarza” prowadził działalność o charakterze przestępczym. Oczywiście chybiona jest próba wykazania, że wypowiedź pozwanego na posiedzeniu Komisji Porządku Publicznego w dniu 13 lutego 2003 r. była prawdziwa i znajduje potwierdzenie w faktach a działanie podjęte zostało w obronie uzasadnionego interesu społecznego.

Kwestia bezprawności naruszenia dóbr osobistych powinna być rozważana na tle całokształtu okoliczności konkretnej sprawy. Bezspornym jest, że posiedzenie Komisji zostało zwołane w dniu 13 lutego 2003 r. w celu omówienia spraw związanych z bezpieczeństwem a także rozważenia i oceny zarzutów kierowanych w stosunku do powoda i prowadzonej przez niego działalności. Posiedzenie miało charakter otwarty dla publiczności z udziałem także prasy. Przybył na nie także powód W. G. Uczestnik tego posiedzenia i referujący sprawę lokalu E. pozwany E. S. - wójt już na wstępie swojego wystąpienia wniósł o wykluczenie powoda z obrad Komisji i ich utajnienie kierując w stronę powoda zarzut, że jest głównym meliniarzem okolicy i burdelarzem, co skłoniło powoda do opuszczenia sali obrad. Dowodzone przez pozwanego istnienie podstaw do wyłączenia bezprawności, bo tak należy rozumieć zarzut naruszenia art. 24 k.c., wskazuje iż miałyby istnieć okoliczności, które usprawiedliwiały naruszenie dobra osobistego powoda.

Stanowisko to jest bezzasadne a zachowanie się pozwanego nie może być potraktowane jako ochrona czy obrona ważnego interesu środowiskowego bardziej wartościowego. Jeżeli istniała kolizja interesów to takie postępowanie pozwanego E. S. w istocie uniemożliwiło rozeznanie zasadności zarzutów, wyważenie i dokonanie oceny kolidujących ze sobą interesów miejscowej społeczności i osobistych powoda. Nie można bowiem akceptować zachowania niewłaściwego nacechowanego gwałtownością i napastliwością.

Pozwany polemizując z treścią oświadczenia, którego złożenia domagał się powód, wskazał, że w sformułowaniu „E. S. – Wójt Gminy R.” zawarta jest nieprawda bowiem pozwany już w chwili wyrokowania nie pełnił funkcji wójta tej Gminy. Okoliczność ta została po raz pierwszy tak przedstawiona w instancji kasacyjnej. Oczywistym jest, że zaskarżenie skargą kasacyjną orzeczenia sądu drugiej instancji nie może opierać się na zarzutach dotyczących uchybień sądu pierwszej instancji. Te bowiem podlegają kontroli instancyjnej.

Z powyższego wynika, że skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw i dlatego podlega oddaleniu (art. 398¹⁴ k.p.c.).